

"BLACK NIGHT" - NOWE WCIELENIENIE BRYTYJSKIEGO CZOŁGU CHALLENGER

Konsorcjum kierowane przez BAE Systems zaprezentowało swoją wizję modernizacji czołgu Challenger 2. Przyjęła ona postać prototypu "Black night" ("Ciemna noc"), który po raz pierwszy pokazano na pokazach Defence Vehicle Dynamics (DVD). Jest jednym z dwóch uczestników programu modernizacji Challengerów.

Prototyp jest odpowiedzią na oczekiwania Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii, które zakładają wydłużenie okresu eksploatacji tych czołgów do co najmniej 2035 roku. Challenger 2 jest obecnie jedynym podstawowym czołgiem (MBT - Main Battle Tank) użytkowanym przez Siły Lądowe Wielkiej Brytanii (British Army). Konstrukcja ta pozostaje w użyciu od 1998 roku, była używana w Iraku. Czołgi były modernizowane w ramach programów CLIP, CSP, CLEP.

W toku tych prac m.in. dostosowano pancerz do odpierania ataków najnowszych kierowanych pocisków ppanc., czy poprawiano możliwości systemów kierowania ogniem i łączności, Challengey mogą też otrzymać np. kamuflaż wielospektralny. Czołg został też przed dekadą zintegrowany z armatą gładkolufową 120 mm koncernu Rheinmetall, ale ta modernizacja nie została włączona do produkcji seryjnej.

Challengey w ostatnich latach kilkakrotnie rozmieszczano w Polsce w ramach ćwiczeń prowadzonych w celu wzmocnienia wschodniej flanki NATO. Obecnie są rozlokowane w Estonii i służą w ramach tamtejszej grupy batalionowej NATO. Kilka lat temu Brytyjczycy przeprowadzili w wojskach pancernych redukcje, docelowo w służbie ma - według większości źródeł - pozostać 227 czołgów, ich liczbę ograniczono o ok. 40 proc. Te pojazdy mają przejść program LEP, aby zachować zdolności bojowe.



Challenger 2 "Black night" / Fot BAE Systems

Najnowsza modernizacja dotyczy przede wszystkim systemów elektronicznych. Nazwa prototypu nie jest przypadkowa - poprawiono możliwości walki w nocy (czołg wyposażony został w dwa niezależne systemy termowizyjne - osobny dla działonowego, osobny dla dowódcy), co pozwala na możliwość działania w trybie hunter-killer niezależnie od warunków atmosferycznych.

Zmodernizowano też system kierowania ogniem. Inną propozycją jest sprzężenie systemu ostrzegającego o opromienieniu laserem z systemem automatycznego sterowania wieżą - dzięki czemu natychmiast po zidentyfikowaniu zagrożenia, wieża może zostać automatycznie skierowana w stronę źródła promieniowania. Daje to możliwość reakcji poprzez odpalenie granatów dymnych lub nawet próbę porażenia źródła promieniowania dzięki uzbrojeniu czołgu.

BAE Systems zaproponowało też wydatne wzmocnienie pancerza oraz integrację systemów wykrywania i autonomicznego niszczenia pocisków ppanc (ochrony aktywnej) niszczące pociski zanim zbliżą się one do celu. Oferta obejmuje też m.in. systemy odzyskiwania energii kinetycznej (gdy lufa wraca po wystrzale do pozycji standardowej) oraz (dzięki zastosowaniu tak odpowiednich materiałów izolacyjnych jak i bardziej energooszczędnej elektroniki) zmniejszenie zapotrzebowania czołgu tak na energię cieplną jak i elektryczną. Pozwoliło to też na poprawę sygnatury termicznej czołgu.

Warto dodać, że BAE Systems jest jednym z dwóch uczestników programu modernizacji Challengerów (drugim jest niemiecki koncern Rheinmetall). W obu wypadkach oferty mają charakter wariantowy i będą zależne od wymagań, ale też od brytyjskich finansów. Pierwotnie zakres programu LEP był dość ograniczony i skupiał się - jak wskazuje sama nazwa - na wydłużeniu eksploatacji czołgu i wymianie przestarzałych elementów (jak np. część obecnych systemów obserwacyjnych, łączności, kierowania ogniem itd.).

Trzeba też pamiętać, że Challenger 2 to dość nietypowy czołg. Jako jedyna w NATO platforma ma np.

armatę 120 mm z lufą o przewodzie bruzdowanym (a nie standardową, gładkolufową), co powoduje, że czołgi nie mogą korzystać z większości niemieckiej czy amerykańskiej amunicji w tym kalibrze. Rheinmetall zaoferował w ramach LEP integrację nowego uzbrojenia, ale zastrzegając że dostępne są również inne (tańsze) warianty z pozostawieniem istniejącego. Teoretycznie nie można zresztą wykluczyć, że taka broń zostanie zintegrowana z Challengerami w ramach współpracy Rheinmetalla i BAE Systems, tak jak przed dekadą.

Podobnie rzecz się ma z integracją ochrony aktywnej - czołg otrzyma ją, jeżeli taką decyzję podejmie brytyjski resort obrony - i zapewni odpowiednie finansowanie. Należy dodać, że w Wielkiej Brytanii prowadzono prace nad integracją systemu MUSS klasy soft-kill, prawdopodobnie również innych systemów, w tym izraelskiego Iron Fist. Ostateczny zakres modernizacji zostanie określony przez brytyjskie ministerstwo obrony, z uwzględnieniem nie tylko potrzeb operacyjnych, ale i budżetu.

BS/JP



